Małop. Agen. prasow

Nr. 19 | 25 maja 1944 | Rok II

W Imieniu Rzeczypospolitej

Wyrokiem Komisjii Sądzącej Kierownictwa Walki Podziemnej Okręgu Krakowskiego na mocy uprawnień Czynników Oficjalnych, działających w Kraju z woli Rządu Rzeczypospolitej - skazani zostali

n a k a r ę i n f a m i i

DR. WINCENTY WARZECHA - przemysłowiec, zamieszkały w Grybowie, za to, że z wiosną 1942 zachwalał rządy niemieckie w Polsce, mówiąc, że tak powinno być zawsze, jak teraz, że 12.VIII. 1943 na sesji członków komisji kontyngentowych gmin zbiorowych Korzenka i Grybów, przemawiając w języku niemieckim, w serdecznych słowach witał przedstawicieli władz niemieckich, zdrajcę Bitza, b. kapitana wojsk polskich, volksdeutschera, przyczym szybkie odstawienie kontyngentów nazwał świętym obowiązkiem rolników, a 7.12.1943 na sesji wójtów, sołtysów i sekretarzy powiatu nowosądeckiego i limanowskiego, przemawiając w języku niemieckim, dziękował staroście z Nowego Sącza za należytą opiekę nad nią i zapewnił, że wszystkie zarządzenia niemieckie będą szybko i sprawniewykonywane, gdyż tylko wtenczas może życie płynąć normalnym trybem.

JÓZEF GRODOWSKI ur. w roku 1891, monter, zam. w Pleszowie Nr.87, pow. Kraków za to, że od r. 1942 do początku 1944 posługiwał się nienormalnymi sposobami zdobywania dochodów, a w lipcu 1942 donosem swym do władz niemieckich przyczynił się do zwiększenia się dochodów niemieckiego monopolu tytoniowego.

STANISŁAW MROCZEK, ur. w r. 1898, wójt, zam. we wsi Morgi, gmina Igołomia, powiat Miechów, oraz

Mieczysław KULESZA, ur. w r. 1912 w Luborzycy, urzędnik gminny, zam. w Igołomii, za to, że urządzają przyjęcia dla niemców na koszt gromady, samowolnie nakładają na ludność podatek, rzekomo na przekupienie żandarmerii niemieckiej, donoszą żandarmerii o świniach niekolczykowanych, wzamian za co otrzymują pewną ilość skonfiskowanego żywca po cenach maksymalnych, oraz że wyłudzają od ludności łapówki.

JAN STROJNY, sołtys gromady Sułów, pow. Kraków i komendant miejscowej straży bezpieczeństwa, za zbyt gorliwe wysługiwanie się okupantowi, a w szczególności za to, że 24.II.1944 w Sułowie samowolnie aresztował i trzymał w zamknięciu niektórych rodziców, by tym sposobem wymusić na ich dzieciach stawienie się do robót przymusowych w Rzeszy.

--- oOo ---

Komunikat Nr. 8 Dowództwa A.K. z dn. 17.V.1944

W Warszawie w nocy z 3-go na 4-go maja 1944 oddziały nasze wykonały akcję na lotnisko Bielany, niszcząc 5 samolotów transportowych /3-motorowe Junkersy/ i uszkadzając 3 dalsze. Pożar trwał kilka godzin.

W dn. 8.V.44 w rejonie Kraśnika oddział A.K. przygotowujący się do akcji przeciw niemcom został w podstępny sposób znienacka napadnięty przez dziesięciokrotnie oddział A.L. /PPR/. Po trzygodzinnej walce, w której część walczących poległa, reszta oddziału po wystrzelaniu całej amunicji została przez napastników wymordowana, a broń i sprzęt zrabowane.

--- oOo ---

NAKAZY CHWILI
""""""""""""""""

1/ <u>Samoobrona i pomoc uchodźcom.</u> Sowieckie naloty, a w większym jeszcze stopniu terror ukraiński powodują w dalszym ciągu samorzutną ucieczkę ludności polskiej z terenów zagrożonych. Ludność ta jest przez okupanta upośledzona, nie wolno jej się osiedlać w niektórych miastach / np. w Krakowie/, gdy równocześnie tysiącami ucieka na nasz teren najgorszy żywioł ukraiński, rozlokowując się swobodnie po wsiach i miastach. Dla nich nieraz okupant ruguje z mieszkań Polaków. Oni to dokonują rabunków i napadów na spokojną ludność polską, gdziekolwiek przybędą. Naszą odpowiedzią w tym momencie winna być:
1. samoobrona, 2. najszersza i najpowszechniejsza pomoc uchodźcom.
Strzeć mienia polskiego, na każdy zamach na mienie i życie Polaka odpowiadać natychmiast <u>zbiorowa samoobrona</u>.
Ludność nasza, uchodząca z ziem wschodnich przez ukraińską eksterminację <u>musi</u> znaleźć najszerszą pomoc od każdego Polaka. Pomoc w postaci mieszkani żywności, zaopatrzenia, jest konieczna dla zachowania żywiołu polskiego. Nie wystarczą instytucje dobroczynne, jeśli społeczeństwo będzie bierne. Musi świadczyć całe społeczeństwo, gdziekolwiek spotka się z nędzą i potrzebami uchodźców, wysiedlonych, sierot. Równocześnie jednak trzeba bacznie rozróżniać Polaków ze wschodu od ukraińskich prowokatorów.

2/ <u>2.000 szpiclów i prowokatorów.</u> Uzyskaliśmy informację, że stadthauptmann lwowski polecił wydać Ukraińcom dwa tysiące blankietów polskich kart rozpoznawczych. Oznacza to, że dwa tysiące politycznie przeciw nam zaangażowanych Ukraińców z fałszywymi polskimi papierami pozostanie na terenie Gubernatorstwa, aby prowadzić współpracę z okupantem w zakresie obserwowania polskiego społeczeństwa i denuncjacji.
<u>OSTRZEGAMY</u>! Podwoić czujność, strzec się ukraińskich donosicieli i prowokatorów!!!

3/ Pamiętaj tępić na każdym kroku szmatławca "Przełom", nie pozwalać na jego kupowanie i rozpowszechnianie wśród twych znajomych i przyjaciół.

Za "Krajem":
""""""""""""

POZYCJA TURCJI
""""""""""""""""""

"Odrodzone państwo polskie opierać będzie swoją politykę zagraniczną na ścisłym sojuszu z W. Brytanią, Stanami Zjednoczonym A.P., Francją oraz Turcją". W tych słowach deklaracji programowej Rady Jedności Narodowej został wyrażony po raz pierwszy przez najważniejsze polskie ośrodki polityczne postulat ścisłego po wojnie w s p ó ł d z i a ł a n i a i s o j u s z u m i ę d z y P o l s k ą a T u r c j ą.

Przed obecną wojną, w okresie powersalskim, była Turcja w stosunku do kontynentu europejskiego i jego głównych problemów państwem p e r y f e r i a l n y m, nie odgrywającym żadnej prawie roli w kształtowa-

niu się europejskiego układu sił.

Zagadnieniem centralnym było bowiem zagadnienie niemieckie, w stosunku do którego rola Turcji ze względu na jej położenie musiała być z natury rzeczy znikoma. Problem rosyjski nie odgrywał wówczas większej roli i nie zaprzątał poważniej umysłów. Rosja była izolowana i nie brała długi czas udziału w polityce międzynarodowej, a nawet, gdy w niej zaczęła brać udział po swym wejściu do Ligi Narodów w roku 1934, nic jeszcze nie wskazywało na jej siły militarne i bezkresne dążenia ekspansywne, które ujawnił dopiero przebieg militarny i polityczny obecnych wypadków wojennych. To też Turcja nie zajmowała żadnej specjalnej pozycji w polityce europejskiej i interesowała się jedynie sprawami swego najbliższego rejonu, wchodząc do t.zw. porozumienia bałkańskiego /Ententa bałkańska/, złożonego z Turcji, Jugosławii, Grecji i Rumunii, oraz utrzymując ściślejsze stosunki z muzułmańskimi krajami Bliskiego Wschodu - Iranem, Irakiem i Afganistanem. W tym też okresie Turcja Kemala Paszy utrzymywała napozór bardzo bliskie i przyjazne stosunki z Sowietami, co jej jednak nie przeszkadzało z całą bezwzględnością półtotalnego systemu likwidować wszystkie przejawy agitacji komunistycznej.

Jedynym mocarstwem, które okazuje w tym okresie bliższe zainteresowanie pozycją Turcji ze względu na to, że jest ona strażniczką cieśniny dardanelskiej jest Anglia. Anglia wykazuje tu raz jeszcze dalekowzroczność swej polityki, której tyle dowodów złożyła w ciągu dziejów. Jest to tym bardziej charakterystyczne, że w pierwszej chwili po zakończeniu działań wojennych pierwszej wojny światowej Anglia występuje bardzo stanowczo p r z e c i w T u r c j i , a Dardanele chce oddać Grekom. Pod wpływem jej stanowiska podyktowano Turcji w Sevres pokój bardzo surowy. W wojnie zaś grecko-tureckiej popierają Anglicy Greków wbrew nawet ówczesnemu stanowisku Francji /układ Franclin Bouillona/. Młoda Turcja republikańska pod wodz. Kemala Paszy wykazuje jednak wiele siły żywotnej i wychodzi zwycięsko z wojny z Grekami. Okazuje się, że choć dawna Porta otomańska uległa rozkładowi i straciła wszystkie swoje posiadłości poza terenem właściwej Turcji małoazjatyckiej, to jednak nowa Turcja powstała w miejsce "chorego człowieka z nad Bosforu", ma rumieńce życia i widoki rozwoju. Anglia szybko zorientowała się w swym błędzie i nawiązała stosunki przyjazne, traktat zaś lozański, zawarty po zakończeniu wojny grecko-tureckiej zmienił na korzyść Turcji szereg postanowień, podyktowanych w Sevres.

Polityka zbliżenia Anglii do Turcji dała w rezultacie zawarcie sojuszu angielsko-tureckiego. Anglia dała tym wyraz swej tradycyjnej polityce zmierzającej do niedopuszczenia nad cieśniny decydujących wpływów jakiegoś innego mocarstwa. Wpływom takim przeciwstawiała się dotąd Anglia zawsze, czy to chodziło o Niemcy /Linia Berlin - Bagdad/ czy Rosję. Gwarancje udzielone Turcji były jednocześnie w tych warunkach gwarancjami dla dotychczasowej pozycji brytyjskiej na Morzu Śródziemnym. W roku 1936 jest Anglia przyjaźni tureckiej tak pewna, że na zwołanej w tym celu konferencji międzynarodowej w Montreaux przeprowadza zniesienie szeregu ograniczeń międzynarodowych w sprawie dysponowania przez Turcję cieśninami. Zawarty w tej sprawie traktat pozostawia Turcji nawet swobodę decyzji co do przepuszczenia statków handlowych i transportów wojskowych stron wojujących. Zdaje się to dogadzać Anglii, bo kiedy w roku 1941 Turcja przepuszczała przez cieśniny transporty niemieckie, Eden oświadczył, że nie widzi w tym naruszenia traktatowych zobowiązań tureckich.

W roku 1941 oddała Turcja Anglii i sprawie Sprzymierzonych wielką usługę - oparła się bowiem skutecznie naciskowi Niemiec w sprawie przepuszczenia wojsk niemieckich przez terytorium tureckie. Trzeba sobie uzmysłowić, że działo się to w dobie największych sukcesów i szczytu potęgi Niemiec. Poprzednio już załamała się Rumunia i oddała do dyspozycji Bułgaria, została zdruzgotana Jugosławia i Grecja, opanowana Kreta, a jednocześnie niemcy odnosili swoje pierwsze, wielkie sukcesy w Rosji. Cios niemiecki po przez terytorium tureckie w drogi oddechowe imperium brytyjskiego na Bliskim Wschodzie i w iracką naftę m ó g ł b y ć d e c y d u j ą c y . Dzięki zdecydowanemu stanowisku

Turcji, gotowej bronić swej niezależności, Hitler zawahał się i nie chcąc przysparzać sobie dodatkowej kampanii w niesłychanie trudnych i ryzykownych warunkach strategicznych /wobec przewagi floty brytyjskiej konieczność forsowania terytorium tureckiego w samych cieśninach od strony europejskiej/ i postanowił iść przeciw pozycjom brytyjskim na Bliskim Wschodzie okrężną drogą, by je wziąć w kleszcze-jednym ramieniem przez Afrykę i Egipt, w drugim przez Rosję i Kaukaz. Tego jednak planu zrealizować się nie udało. Załamał się on jesxxx sienią w 1942 pod Al Alamein i pod Stalingradem.

Wyrazem wzrostu znaczenia Turcji w czasie wojny oraz uznania dla jej zasług oddanych sprawie sprzymierzonych były konferencje polityczne, jakie odbywano z reguły w ostatnim półtora roku z przedstawicielami Turcji poważnych naradach aliantów. I ták po konferencji w Casablance spotkał się Churchill z premierem Saracoglu w Adana, po konferencji moskiewskiej Eden z ministrem Menemencoglu w Kairze i wreszcie po spotkaniu teherańskim Roosvelt i Churchill konfrecwali w Kairze z następcą Kemala Atatürka, prez. X Ismet Inönü. Konferencje te nie doprowadziły jednak wbrew oczekiwaniu niektórych kół do wciągnięcia Turcji do wojny, a nawet choćby do oddania aliantom baz tureckich, jak to naprzykład zrobiła Portugalia w stosunku do Azorów. Polityka turecka określiła w ich wyniku stanowisko swego kraju jako p a ń s t w a z n a j d u j ą c e g o s i ę w-o b e-- z i e s p r z y m i e r z o n y c h , a l e n i e p r o w a d z ą c e g o z e w z g l ę d u n a s w e i n t e r e s y i p o ł o ż e n i e , w o j n y . To stanowisko odmowne w stosunku do sugestii aliantów doprowadziło nawet do pewnych zgrzytów ostatnio złagodzonych i do zahamowania bardzo przed tym intensywnego tempa dozbrojenia Turcji dostawami brytyjskimi i amerykańskimi.

Stanowisko Turcji, świadczące o niezależności jej polityki zagranicznej i umiejętności wytrwanego przestrzegania swych życiowych interesów, obliczonych na dalszą przyszłość spotyka się z daleko idącym zrozumieniem w społeczenstwie polskim. Jest ono bowiem dla nas zrozumiałe na tle wzrostu pozycji Rosji i ujawnienia się jej daleko idących dążeń do poddania swym jednostkom wpływom olbrzymich połaci Europy Środkowo-Wschodniej i Południowej. Turcja czuje się zagrożona planami sowieckimi, dobrze zdaje sobie sprawę, że jednym z najistotniejszych celów sowieckich, choć narazie w pełni nieujawnionym jest dotarcie do Morza Śródziemnego i opanowanie Dardaneli. Oddanie swych baz aliantom a więc w konsekwencji i Rosji stanowiłoby w tych warunkach dla Turcji śmiertelne niebezpieczeństwo i podstawę do uzależnienia od Moskwy.

Wejście do wojny skrępowałoby swobodę ruchu polityce tureckiej i uzależniło w większej mierze od zmiennych fluktów w obecnym okxresie polityki anglosaskiej wobec Rosji, aniżeli dotychczasowa pozycja niezależna. Pod tym względem przebieg konfliktu polsko-sowieckiego i towarzyszące mu okoliczności nie są dla Turcji zachętą do czynnego xxx przystąpienia do wojny.

Analogia między pozycją Polski i Turcji wobec Rosji mimo wszystkich zewnętrznych różnic i stwarza solidarność interesów, która raz już wystąpiłaę nie wygrana wówczas ostatnio, w końcu XVIII wieku. W Turcji śledzi się bacznie konflikt polsko-sowiecki i wszystkie poczynania na tym tle polityki anglosaskiej. Jak o tym świadczą głosy prasy tureckiej, nie tylko darzy ona Polskę swym poparciem, ale dobrze zdaje sobie sprawę z o g ó l n e g o z n a c z e n i a dla przyszłej organizacji pokoju i oblicza powojennej Europy sprawy, której Polska broni. Turcja nie jest i nie ma narazie warunków, by stać się pierwszoplanowym mocarstwem. Dzięki jednak swemu położeniu w stosunku do Rosji i Europy środkowo-południowo-wschodniej, między morzem Czarnym a Śródziemnym, oraz dzięki umocnieniu swej pozycji na skutek przezornej poli-

tyki, staje się Turcja w obecnym układzie sił, jaki rysuje się w Europie czynnikiem wielkiej wagi. Jeśli nad polityką europejską będzie dominować, jak przypuszczamy, w najbliższych dziesiątkach lat *sprawa Rosji*, to Turcja przestanie być państwem peryferyjnym w stosunku do problemów europejskich. *Staje się Turcja partnerem gry politycznej, z którym winna Polska współdziałać.* Jesteśmy bowiem w jednakowym stopniu zainteresowani w utrzymaniu niezależności własnej jak i innych narodów obszaru środkowo-południowo europejskiego. *Sojusz polsko-turecki w oparciu o ściślejszy związek federacyjny środkowoeuropejski*, czy też tylko o współdziałanie narodów tego regionu winien być dla Polski tym, czym miał być poprzednio sojusz z Rumunią /nie wyrzekamy się zresztą możliwości powrotu i do tego sojuszu w stosunku do niezależnej Rumunii/ - wzmocnieniem naszego bezpieczeństwa i gwarantem pokoju na wschodzie Europy.

----- o0o -----

Z KRAJU

Poznań: Ofiarami teutońskiego terroru w jednym tylko więzieniu, przypadło 1.780 Polaków, skazanych na śmierć przez niemiecki sąd specjalny. Dane te nie obejmują straconych bez wyroku./K/

Łódź: Policja niemiecka aresztowała kilkanaście osób pod zarzutem uprawiania nielegalnego handlu.

Wilno: W obozie straceń w Ponarach zamordowanych zostało w ciągu 1943 roku - jak wynika z obliczeń miejscowej ludności - 50.000 ludzi, przeważnie Żydów. Ostatnio przeprowadzali niemcy masowe usuwanie śladów swych zbrodni przez spalanie ciał jak również wszelkich przedmiotów./K/

Z MAŁOPOLSKI

Stryj: Oddział Ukraińców w sile około 40-tu ludzi zaatakował w pobliżu miasta stacjonowany tam oddział Węgrów. Po stracie kilkunastu zabitych Ukraińcy wycofali się./map/

- Okoliczne wsie i osiedla objęte są wzmożoną akcją terrorystyczną band ukraińskich, powodujących spustoszenie wśród ludności polskiej. W pierwszej połowie maja ze Stryja odszedł transport dzieci po pomordowanych Polakach, obejmujący 50 dzieci, które pod opieką zakonnic przewiezione zostały do Krakowa. /map/

Brzeżany: Na pograniczu powiatów brzeżańskiego i tarnopolskiego na skutek eksterminacyjnej akcji oddziałów ukraińskich zamordowanych zostało kilkuset Polaków, i tak: w Narajowie - 41 osób, w Dunajowie - 50, w Pomorzanach - 50, zaś w 25-ciu wsiach b. powiatu kałuskiego - 310 osób, przy czym ofiary te objęte były akcją, sięgającą koniec kwietnia i początek maja./W/

Rzeszów: Z końcem kwietnia rozstrzelanych zostało 50-ciu Polaków; jako przyczynę egzekucji podali niemcy wzmagające się napady na pociągi, na linii Kraków-Lwów./K/

Dębica: W odwecie za napad na ćwiczących się członków "Hitlerjugend", w czasie którego zraniony został instruktor, obwieścili niemcy o rozstrzelaniu w dniu 5 maja 10-ciu Polaków.

- Z końcem kwietnia zamordowali niemcy 10 osób, umieszczonych na liście, jako odwet za zastrzelenie granatowego policjanta./W/

Tarnów: Na przejeżdżające auto wojskowe urządzili nieznani sprawcy z """""" zasadzkę przez przeciągnięcie wzdłuż drogi w Woli Podgórskie liny, a w następstwie czego trzech żołnierzy straciło życie. Władze niemieckie odpowiedziały nową zbrodnią, ofiarą której padło w dniu 26-tym kwietnia 30-tu Polaków./W/

Wieliczka: Przewiezione z Mielca do jednej z kopaln całkowite urzą""""""""" dzenie fabryki samolotów ma zostać w krótkim czasie prze niesione do specjalnie budowanych hali na powierzchnię, gdyż groziło im całkowite zardzewienie./map/

Kraków: 16-go maja wywiesili niemcy nową listę skazanych na śmierć """""" Polaków, z których dziesięciu - za zabicie dwóch strażników leśnych - zostało już rozstrzelanych./map/

- Jak się dowiadujemy, w niedzielę, dnia 14.V. wywiezionych zostało 1.000 Żydów z obozu w Woli Duchackiej, oraz takaż liczba dzieci. Transport odszedł w kierunku Oświęcimia./map/

- W ubiegłym tygodniu bawił w Krakowie szef SS i policji niemieckiej,Himmler, będący gościem Franka. W związku z jego pobytem w mieście odbywały się liczne legitymowania, przy czym niemcy wzmocnili znacznie ilość patroli tak policyjnych jak i wojskowych./map/

- Według krążących pogłosek, wszyscy mężczyzni-Polacy w wieku 18-30 lat mają odbyć przymusową, dwumiesięczną pracę dla wojska niemieckiego./map/

- W sobotę, dnia 20.Vą na ul. Dietla odbyła się zbiórka licznych oddziałów Polskiej Służby Budowlanej, na którą wszyscy junacy przybrani zostali w wyjątkowo porządne umundurowanie i maszerowali przez ulice miasta pod komendą niemców, śpiewając ... polskie piosenki żołnierskie./map/

- Na ul. Aleja Dębowskiego w Podgórzu zastrzelony został pracownik kolejowy, Mycoń Mieczysław, którego zastrzelił mężczyzna, przybrany w mundur listonosza, i który dokonał morderstwa podczas doręczania Myconiowi fałszywej depeszy./map/

----- oOo -----

Komunistyczna droga - do "potęgi Polski"
""

Cynizm i łatwowierność służalców Moskwy nie zna obecnie granic. Zgodziwszy się z lekkim sercem na odstąpienie Rosji Sowieckiej Ziem Wschodnich Rzeczypospolitej, "patrioci polscy" z pod znaku Korn/iejczuk-Wasilewskiej usiłują pokryć tę zdradę płaszczykiem "wielkich" korzyści, jakie za to rzekomo Polska ma uzyskać. Oto usłużnie przez nich zaakceptowany nowy rozbiór Państwa Polskiego, ma prowadzić - poprostu, jak głosi "kościuszkowska" radiostacja w Moskwie, do "potęgi Polski". Zaofiarowane bowiem przez wielkich aliantów, w w szczególności zaś przez "wszechwładcę" Stalina, przywrócenie Polsce jej prastarych ziem na zachodzie, nad Bałtykiem, Śląska, Pomorza i Prus Wschodnich, terenem z tak silnie rozbudowanym przemysłem i ro zwiniętym rolnictwem ma powetować "z grubą nadwyżką mało wartościowe gospodarczo ziemie polskie na wschodzie". W rezultacie dokonane w związku z tym "przesunięcie Polski na Zachód" da Państwu Polskiemu nietylko jednolitość narodowościową, ale i możliwości szybkiego wzrostu ku potędze.

Takimi to argumentami nikczemni zdrajcy próbują osłaniać w oczach społeczeństwa polskiego swą smutną rolę pomn/iejszycieli Ojczyzny. Argumenty te są w zupełności bez podstaw rzeczowych - tego nawet nie potrzeba dowodzić. W szczególności zastosowana tutaj zasada "przesunięcia Polski" nasuwa bardzo poważne zastrzeżenia.

Należy bowiem zdać sobie sprawę, że proponowane "przesunięcie Polski na zachód" z równoczesnym okrojeniem części jej terytorjum od wschodniej strony, byłoby procesem biologicznie wprost zabójczym. Naród Polski, w swym wielowiekowym rozwoju wrośnięty w taki właśnie organizm państwowy, jaki jest dzisiaj, /znacznie zresztą zmniejszony także i od wschodniej granicy w stosunku do roku 1772/, nie może być dowolnie przesuwany bez nadwyrężenia najistotniejszych podstaw jego życia duchowego i gospodarczego, bez narażania Państwa w konsekwencji tych "przesunięć na nową zagładę. Przywrócenie Polsce jej odwiecznych ziem na zachodzie i nad Bałtykiem, czego w tej chwili domaga się cały Naród Polski, Może być traktowane tylko jako sprawiedliwie Polsce przysługujące rozszerzenie dotychczasowego obszaru Państwa Polskiego, nigdy jako rekompensata jakaś za wydzieranie z jej organizmu tak żywotnej części, jaką są od wieków z nią zrośnięte Ziemie Wschodnie. Odbudowując Polskę Piastowską, Polskę Mieszka I-go i Bolesława Chrobrego, nie wolno nam równocześn ie rezygn ować z Polski Jagiellonów, Polski Batorego i Stanisława Żółkiewskiego. Jedynie związanie z sobą tych dwóch podstawowych wielowiekowych uwarstwowień państwowości Polskiej, może dać jej siłę należną, potrzebną do potęgi postawę, może dać jej rację bytu w realizacji jej misji dziejowej, jako łącznika miedzy Wschodem i Zachodem, jako przedmurza w obronie wolności i cywilizacji. Że imperializm rosyjski, któremu w zaborczym pochodzie w głąb Europy stnęła na przeszkodzie Polska, oparta o dawną Polskę Jagiellonów, chciałby w nawiązaniu do swych zdobyczy na Polsce z doby rozbiorów odepchnąć obecne państwo Polskie jaknajdalej od siebie na zachód i tam je narazić na unicestwienie - to jest zupełnie zrozumiałe z punktu widzenia strategji naszego śmiertelnego wroga. Ale hańbą jest, że znalezli się Polacy, którzy w usłużnym wypełnianiu życzeń Moskwy, cynicznie śmią dzisiaj jeszcze twierdzić, że oni pomniejszając państwo Polskie o połowę prawie jego obszarów, równocześnie prawie działają ..... dla "potęgi Polski". Bezczelny cyn/izm n/iema tu granic.

--- ooOoo ---

Nowa agentura bolszewizmu.

W chwili obecnej gości w ZSSR przybyły z Ameryki przewodniczący powstałej kilka miesięcy temu komun/istycznej organizacji w U.S.A. "Ligi im. T. Kościuszki" skupiającej nieliczny stosunkowo odsetek społeczenstwa polskiego w wyraznych tendencjach prosowieckich /amerykańska PPR/ - profesor ekonomji politycznej Uniwersytetu w Chicago, Oskar Lange. "Polak" ten przyjechał do ZSSR w celu uzyskania od zakonspirowanego Kominternu instrukcji dla przeprowadzenia działalności komun istycznej w Ameryce oraz zadokumentowania swej czołobitności wobec "wielkiego" Stalina.

Robota rozkładowa Kremla prowadzona jest, jak widzimy na tym przykładzie, również wśród Polonji zagranicznej. Nie zaniedbuje się żadnej okoliczności by Polskę zbolszewizować.

--- oo O oo ---